

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu depłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za

dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu. 40 hal.

# GŁOS NARODU

Biuletyn polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFĄ BOGOSZĄ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje kierownik tego dzieła p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze maszynarostwa „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobny pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerczy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, listowy. od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Lwowie S. Sokolowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, E. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszte. J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trovise, F. Jones & Cie.

Nr. 35.

Kraków, środa 22 stycznia 1908 r.

Rok XVI.

## „Polityka kahalna“

W dwóch miastach polskich odbyły się w ostat. dniach wybory do kahałów, które z tego powodu mają pewne ogólne znaczenie, że dają wskazówkę co do chwilowych prądów przeważających wśród żydów.

W Warszawie żydzi obalili dotychczasowy kahał złożony z t. zw. asymilowanych żydów, powołując na ich miejsce syonistów, bundowców i żydów rosyjskich, których tłumy napłynęły do Warszawy, po wypędzeniu żydów z Moskwy i innych miast środkowej Rosyi.

Jakkolwiek asymilacya inteligencji warszawskiej jest bardzo powierzchowna i nie przeszkadzała jej wcale, bronić uporeczywie w wielu wypadkach interesów czysto żydowskich, przeciwko polskiemu narodowemu interesom, jakkolwiek „asymilowani“ nie zrezygnowali bynajmniej ze specyficznej etyki żydowskiej, — zwłaszcza w handlu i obrotach finansowych, — zawsze jednak reprezentowali oni żywiół rodziny, i przynajmniej posługiwali się w życiu rodzinnym językiem polskim, — czego np. o galicyjskich asymilatorach powiedzieć nie można. To już wystarczyło, aby ich zdepopularyzować wśród mas żydowskich, gdzie zresztą nigdy nie mieli szerszego wpływu, a ci z nich, którzy weszli w ściślejszy kontakt z polskiem społeczeństwem, utracili wszelkie znaczenie u swoich współwyznawców. . . . Jaskrawym tego dowodem były ostatnie wybory do kahału. Ogół żydowski poszedł w ogromnej większości za kahałami antypolskimi i postawił na swoim czele ludzi nie tylko obojętnych dla spraw polskich, ale wprost wrogo usposobionych dla Polaków. Nastroj „narodowy“ syonistów jest dostatecznie znany, Bundowcy stanowią rewolucyjną organizację ciążącą ku Niemcom. Wreszcie żydzi rosyjscy, popularnie zwani Litwakami lub Ruśniakami głoszą jawnie program rusyfikatorski, i są obecnie głównymi filarami szkoły rosyjskiej w Warszawie, która bez nich nie miałaby po prostu uczniów. . . .

Można sobie wyobrazić w jakim duchu rządząca będzie ta koalicja gminą żydowską w Warszawie, najliczniejszą w świecie po nowojorskiej, bogatą i wpływową.

Rząd rosyjski znajdzie w nowym kahałach potężne narzędzie swoich zamiarów, co jest dla niego tem pożądane, że pomimo „opresyi“ żydów w Rosyi, posiadają oni tam samorząd daleko rozleglejszy niż gdziekolwiek indziej, i stanowią nawet niejako państwo w państwie.

Stanowczo zatem zbankrutowała w Warszawie asymilacya. To miasto, gdzie program asymilacyjny powstał i największe rzekomo miał powodzenie, jest obecnie widownią przymierza wszystkich grup żydowskich, przeciwko Polakom.

W Krakowie toczyła się dotychczas walka pomiędzy żydami konserwatywnymi, a t. zw. niezawisłymi, których widomą głową jest dr. Gross. Niezawisłość dra Grossa trwała tak długo, dopóki jego grupy nie dopuszczono do żłobku

kahalnego. Ostatnie wybory odbyły się już pod znakiem kompromisu, i „niezawisli“ otrzymali od razu aż 6 krzeseł w radzie kahalnej; konserwatyści zadowolili się 9. . . .

Tak więc szumna i gwałtowna, — w słowach — opozycya dra Grossa, zmieniła się w nastroj liryczny — pojednawczy. Jeszcze niedawno zarzucał dr. Gross kahałnikom wszelkie możliwe gwałty i nadużycia, a dziś stoi w szeregach tej „kliki“, którą tak namiętnie zwalczał, i ochrania ją swoją tarczą przeciwko. . . syonistom.

O wyborców swoich nie potrzebował się niepokoić. Przygotował ich w żydowskim dodatku do swego „tygodnika“ do zmiany frontu, i poszli za nim tem chętniej, że dawno już pragnęli wycofać się z opozycyi, tak mało intratnej.

To też syoniści napiętnowali politykę dra Grossa mianem zdrady, i uchwalili na specjalnem zgromadzeniu następującą rezolucyę:

„Zebrani obywatele żyd. wyrażają swe oburzenie z powodu praktyk, które towarzyszyły ostatnim wyborom do kahału i piętnują konaszachty i macherstwa, które z pogwałceniem wolności wyborów narzuciły żydostwu krakowskiemu kandydatów, nie cieszących się jego zaufaniem i jemu obcych. Zgromadzenie uchwała wnieść przeciw wyborom protest, a o wykonanie tej uchwały wzywa prezydium zgromadzenia i kierownictwo partii syonistycznej“.

Chrześcjan nie obchodzi oczywiście, kto rządzi w kahałach: konserwatyści, czy „niezawisli“, ale z punktu widzenia narodowych interesów nie jest obojętnem, że wśród żydów zwycięża coraz wyraźniej kierunek wrogi dla Polaków. Trzeba przeciw pamiętać, że dr. Gross kandydował do parlamentu pod hasłem niewstąpienia do Koła P., że jego najbliższymi przyjaciółmi i opiekunami są socjaliści, że przez długie lata walczył ręką w rękę z p. Daszyńskim, że wreszcie manifestował się zawsze jako radykał społeczny najczystszej wody. . . .

Minęło to przeszedł do parlamentu znaczną większością, a obecnie wygrał kampanję przeciwko kahałowi. Na zasadzie tych ostatnich wyborów można zatem śmiało stwierdzić, że w Warszawie i w Krakowie zwycięża wśród żydów kierunek nacjonalistyczny, wrogi dla polskich interesów, a pod względem społeczn. bardzo zbliżony do socjalizmu.

Jest to dla nas nauka i ostrzeżenie. . . .

## Ruch przedwyborczy.

W miastach zachodnio-galicyjskich jeszcze nie rozwinął się żywszy ruch przedwyborczy. Powód główny leży w tem, że „Unia demokratyczna“ która głównie ubiegać się będzie o mandaty miejskie w zachodniej Galicyi, dotąd nie zajęła się stworzeniem organizacji wyborczej. Krążą tylko luźne pogłoski o różnych kandydaturach tak demokratycznych jak konserwatywnych.

W Krakowie Unia demokratyczna ma już podobno ułożoną listę kandydatów. Za najpoważniejszych uchodzą prezydent dr. Leop. Federowicz, dr. Bandrowski, dr. Petelencz, wreszcie także dr. Staniszewski i dr. Doboszyński.

Wielce prawdopodobnem jest postawienie jednego żyda, mianowicie dra Landaua. Podobno i narodowi demokraci zamierzają kompetować o jeden mandat krakowski. Konserwatyści zamyślają również o przeprowadzeniu przynajmniej dwóch posłów. Dotychczasowy poseł krakowski prof. Jaworski kandydować zamierza w kurji wielkiej posiadłości, gdyż jego szanse w mieście zeszły do zera. Podobno jednak wystąpią do walki ze strony konserwatystów, dwóch profesorów uniwersytetu i jeden ksiądz. Lista nie jest jeszcze ustalona.

W Nowym Sączu dotąd znane są kandydatury, ministra skarbu dra Korytkowskiego, popieranego przez Radę miejską i burmistrza dra Barbackiego i p. Aleksandra Kostki prezydenta sądu obwodowego.

W Podgórzu socjaliści zamyślają postawić p. Daszyńskiego przeciw dotychczasowemu posłowi burmistrzowi Maryewskiemu. Oczywiście liczą tu tylko na głosy żydowskie, które jednak nie będą rozstrzygające przy tych wyborach.

W Bochni — Wadowicach stanie, jak się zdaje dotychczasowy poseł dr. Maiss do wyborów bez kontrkandydata. Nieokreślona barwa polityczna p. Maissa jest głównym powodem jego powodzenia. P. Maissa nie może zwalczać ani demokracji, ani konserwatystów, jest on więcej posłem interesów specjalnych tych miast niż reprezentantem pewnego kierunku politycznego.

W Rzeszowie nie zjawia się dotąd inny kandydat prócz burmistrza Jabłońskiego. W Przemyślu socjaliści stawiają dra Liebermana przeciw narodowo-demokratycznemu kandydatowi p. Tarnawskiemu, naturalnie bez widoków powodzenia.

W okręgu Zywiec-Biała który dotąd reprezentował w Sejmie Niemiec p. Lukas, wysunęła się na czoło kandydatura dra Lazzarskiego, popieranego przez Unię.

We Lwowie rozpoczęła Unia akcyę przedwyborczą. Rozdział mandatów nastąpił ma w ten sposób, że z sześciu posłów trzech ma być narodowych demokratów (dr. Głabiński, Tomaszewski i Buzek), jeden mandat otrzyma żyd (dr. Löwenstein(?)), jeden ma przypaść demokracji bez przymiotnika (dr. Rutowskiemu lub dr. Małachowskiemu), wreszcie prezydent Ciuchiński otrzyma niejako z urzędu mandat stolicy. W niedzielę odbyło się we Lwowie pierwsze zebranie przedwyborcze z udziałem wszystkich stronnictw z wyjątkiem socjalistów. Głównym tematem dyskusyi był kompromis ludowo-konserwatywny, ostro zwalczany przez narodowych demokratów, Paszkudzkiego, dra Grabskiego i Panka. Ludowcy p. Dąbski i dr. Stefczyk wypierali się gorąco tego „potwornego sojuszu“.

### Ukraińskie kandydatury.

„Narodnyj Komitet“ naczelna władza ukraińsko-demokratycznego stronnictwa zatwierdził następujące kandydatury sejmowe.

W powiecie brzezańskim posła Tymoteja Starucha, w bóbreczańskim redaktora „Dziła Longina Cegielskiego, w hordnieńskim ks. Józefa Folisa, husiatyńskim sekretarza sądu Iwana Kyweluka, w drohobyckim



Jacka Olekso wskiego, w zółkiewskim Danie Mykelię, w zaleszczyckim posła dr. Włodzimierza Ochrymowicza, w zło-zowskim Mikołaja Zachulskiego, w kałuskim lekarza Jana Kuroweca, w mo-ściskim Zacharę Skwarkę, w przemyślańskim adjunkta sądu Włodzimierza Singalewicz, w rohatyńskim posła dra Kostja Lewickiego, w ruczawskim ks. Stefana O-nyszkiewicza, w samborskim dr. Andrzeja Czajkowskiego, w skałackim Józefa Zadoroznyja, w starosamborskim ks. Jana Jaworskiego, w trembowelskim ks. Jana Wolańskiego, w turczańskim Jana Pawluka, w czortkowskim dra Antoniego Morbaczewskiego i w jaworowskim Zahajewicza.

## W przykłej sprawie.

Piszą nam z Warszawy:

Sprawa „Macierzy“ odezwała się niezmiernie przykrym a najzwyklej niespodziewanym zgrzytem. We Lwowie na szpaltach „Słowa Polskiego“ pojawił się list otwarty p. Stawckiego, sekretarza zarządu Macierzy, skazanego jak wiadomo na wygnanie. List ten wywołał tu powszechne oburzenie, bo istotnie czytając go, nie wiadomo czemu się dziwić, czy zarozumiałości czy zuchwalstwu autora.

P. Stawcki w obecnej chwili, właśnie po zamknięciu Macierzy, wystąpił z publicznym oskarżeniem przeciw prezesowi Zarządu Macierzy, mecenasowi Osuchowskiemu, zarzucając mu „nieobywatelskie“ postępowanie, zamiary „pogrzebania (!) Macierzy i w końcu prostą denuncjację“... Byłoby zbyt czerzą rzeczą występować w obronie tyle zasłużonego działacza i obywatela, którego zasługi zna cała Polska. (Jego dziełem jest Macierz śląska) i którego powołała na odpowiedzialne stanowisko prezesa zarządu naszej instytucji oświatowej opinia publiczna. Dla tego można pominąć milczeniem insynuacje osobiste, z którymi wystąpił p. Stawcki, pisząc takie jadowite a nieuczciwe słowa: „Jakim sposobem zbiegły się nazwiska osób, kwalifikowanych przez p. Osuchowskiego do usunięcia z zarządu z nazwiskami członków zarządu głównego, wydanych w październiku z kraju przez władze administracyjne — na to nie umiem odpowiedzieć“.

O wiele trudniej jest niewątpliwie odpowiedzieć, w jaki sposób w zarządzie Macierzy mogli się wogóle znaleźć tacy ludzie, jak p. Stawcki. Bo posłuchajmy z jakimi zarzutami wystąpił on przeciw mecenasowi Osuchowskiemu. Otóż zdaniem p. Stawckiego prezes zarządu Macierzy popełnił następujące „głów-

ne zbrodnie“: 1) ujawnił zbyt wielki autokrytyzm, nie chcąc pogodzić się z kolegialnym charakterem zarządu, 2) był innego zdania niż zarząd co do nauki języka państwowego w szkołach Macierzy i wreszcie 3) ośmielał się jako prezes instytucji porozumiewać się osobście z władzami. Ten ostatni zarzut jest tak kapitalny, że warto przytoczyć go w całości.

„Znając usposobienie p. Osuchowskiego — pisze p. Stawcki — zarząd (?) postanowił, aby we wszystkich sprawach urzędowych udawał się on do władz nie sam, lecz z drugim członkiem zarządu. W myśl tego byłem delegowany (?) wraz z p. Osuchowskim do Petersburga w sprawach Macierzy. Po wspólnych audjencjach w ministerjum oświaty i po zakończeniu sprawy naszej delegacji p. Osuchowski, nieuprzedziwszy mnie, porozumiewał się w dalszym ciągu z władzami. Wbrew również przytoczonej uchwale p. Osuchowski stale udawał się sam (!) do osób urzędowych w interesach Macierzy, przyczem mógł wiele zaszkodzić, gdyż poglądy jego znacznie się różniły od poglądów zarządu“.

A więc dowiedzieliśmy się o rzeczy wprost potwornej. Zarząd Macierzy swego prezesa oddał pod... dozór, a jako specjalny w tym celu agent „ochrony“ został wydelegowany p. Stawcki!

Ale zart na stronę. P. Stawcki, zarzucając jeszcze dalej p. Osuchowskiemu, że był przeciwny hałaśliwemu zbieraniu składek na „dar 3 Maja“, z całą powagą domaga się „sądu honorowego“. Jest to chyba, mówiąc grzecznie, szczyt narodo-demokratycznej fanfaronady. Bo za co p. Stawcki wzywa mecenas Osuchowskiego na sąd honorowy? Czy za to, że wszelkimi sposobami chciał uniknąć katastrofy zawieszenia Macierzy? Czy może za to, że przeczul grożące tej instytucji niebezpieczeństwo, zrozumiał, iż rząd czyha tylko, aby zadać nam no wy cios i występował przeciwko dawaniu mu do tego jakichkolwiek pozorów?

W każdym razie wystąpienie p. Stawckiego w lwowskim organie narodowej demokracji zmusza do wypowiedzenia kilku przykrych słów prawdy. Mianowicie już to samo wystąpienie dowodzi, że i do zarządu Macierzy wkraśli się jednostki, które nie były bynajmniej „groźne“ dla państwa rosyjskiego, ale chciały i na tem poważnym stanowisku występować w roli partyjnych agitatorów i niesumiennych fanfaronów. Przeciw temu potrząsaniu czapką z dzwoneczkami protestował mecenas Osuchowski bardzo słusznie, widząc, że niewinna w gruncie rzeczy fanfaronada narodo-demokratyczna może stać się pozorem do represji. P. Osuchowski to przewidział, a pp. Stawccy byli na to ślepi. Więc kto powinien teraz stanąć na sąd? Czy ten, co ratował Macierz, czy ten kto swem blażenstwem szedł na rękę jej wrogom... To też na list o-

twarty p. Stawckiego społeczeństwo polskie, nie czekając na proponowany przez niego „sąd honorowy“, może powiedzieć: Szkoda, że me-cenas Osuchowski nie postępował jeszcze arbitralnie, szkoda, że nie udało mu się wykurzyć z zarządu takich panów Stawceckich, a być może nie oplakiwalibyśmy naszej pierwszej instytucji oświatowej.

Szkoda!

## Rada miasta.

Wczoraj obradowała krakowska Rada miejska w dalszym ciągu nad budżetem na rok 1908. W dyskusji generalnej zabrzmiał głos z opozycji prof. Jaworski i dr. Lępkowski, z większości dr. Bandrowski, p. Kosobucki i p. Epstein. Głównym przedmiotem dyskusji były zarzuty, jakie przeciw budżetowi podniósł przedwczoraj prof. Ulanowski, a które dziś popierał i uzupełniał prof. Jaworski a humorystycznie okraszał dr. Lępkowski.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Prof. Jaworski wyraża ubolewanie, że statut miejski nie jest przez prezydium przestrzegany, że radcowie miejscy nie są dopuszczani do kontrolowania administracji miejskiej we wszystkich jej dziedzinach. Naruszenie budżetu widzi mowca w następujących wypadkach:

Statut przepisuje by budżet miejski przychodził pod obrady już przy końcu listopada, a nie dopiero w styczniu roku następnego. Opóźnienie obecne nastąpiło wbrew wyraźnej obojtnicy prezydenta danej podczas debaty budż. w r 1907. Następnie według statutu miejskiego budżet powinien być wyłożonym na dwa tygodnie przed posiedzeniem Rady. Tymczasem dopiero dnia 13 bm. przyjęła komisja budżetowa i sprawozdanie referenta i projekt t. zw. budżetu inwestycyjnego. Termin więc dla obrad nad budżetem wypada dopiero za tydzień. Coroczne rachunki winny być sprawdzane do 15 sierpnia, Rada miejska uchwaliła w tej myśli i zgodnie z statutem rezolucję, tymcz. zamknąć rach. za rok 1906 w tym terminie nie przedłożono. Naruszone również statut, przez niepowoływanie zastępców w miejsce zmarłych radców miejskich, mimo, że niema tu żadnych specjalnych trudności, następnie przez nieuchwalenie dotąd, wbrew statutowi — regulaminu obrad Rady, wreszcie przez niepowołanie dotąd do życia komisji dyscyplinarnej. Również wbrew statutowi i życzeniu ludności nie zwołuje się od dwóch lat komisji statutowej dla uchwalenia reformy wyborczej do gminy. A przecież wszystkie stronnictwa Rady za reformą się oświadczyły.

Te przykłady naruszenia statutu nie budzą

51) Jan Okwietko.

## PRZED BURZĄ.

ROZDZIAŁ XIV.

Wymykająca się z wieczoru młodzież obiadła hurmem kilka stolików w Bristolu. Było już późno, ale ożywienie panowało jeszcze wielkie, bo kilka zapóźnionych towarzystw gwarzyło przy szampanie, obficie krążącym na stolach.

Postronny obserwator po krótkim nawet pobycie w Warszawie mógłby się zdumieć, zastawiając ciągłe skargi na nędzę kraju i na brak funduszy dla wszelkiej inicjatywy publicznej z tą niebywałą ilością konsumowanego szampana po wszystkich, nawet najmniejszych, restauracjach. Zdziwiłby się też, gdyby, wysłuchawszy podczas dnia całe legiony ludzi, skarżących się na przepracowanie i zbyt mały zarobek, spotkał ich potem przesiadujących nad kieliszkiem do niebywałych godzin, podnieconych i zapominających o Bożym świecie.

Postronny obserwator zawyrokowałby z pewnością, że się coś dzieje nie tak, jak trzeba że gdzieś jest kłamstwo, lub fałsz, lub przynajmniej przesada, i zastanowiłby się nad tem, w jaki sposób Warszawa zdołała rozrosnąć się na potężne, bądź co bądź, i zamożne miasto.

W Warszawie jednak nikt się podobnym zjawiskom nie dziwi, nikt sobie nie zaprzęta głowy podobnymi zagadnieniami. Knajpa stała się regułą, potrzebą życia i poniekąd osią, około której kręcą się interesy większości.

Na knajpę zaprasza hrabia polski wyższego rosyjskiego czynownika, któremu z jakich

bądź względów trudno jest wsadzić łapówkę. Tam przy kieliszku i francuskiej rozmowie, w dymie dobrych, najdroższych cygar mięknie serce moskiewskie, czynownik staje się „dobrym małym“ i hrabia polski po paru umiejętnych seansach otrzymuje szarżę dworską, pozwolenie na wycięcie w pień znaczniejszej leśnej przestrzeni, lub na odnowienie kościoła katolickiego w pilnie strzeżonym pasie unickim.

W knajpio częstokroć mięknie cenzor, który dla wiadomych sobie tylko powodów wzdrygał się przez długie chwile przed przepuszczeniem słów „ojczyzna“ albo „azali“ i zapomina że w tem ostatniem słowie, którego pojąć nie jest zdolny, może się ukrywać hydra niebezpiecznej aluzji politycznej.

W knajpie kupiec, przybyły ze wschodu zapomina o ostatecznym targu i, klepiąc poufale po kolanie miejscowego przemysłowca narzeczian nazywa go miatieżnikiem i zgadza się na wszystkie stawiane żądania. Nazajutrz może otrzeźwiawszy będzie zły i tylko utrwali w sobie zaczerpnięte w „Nowem Wremia“ pojęcie o polskiej intrydze, ale mu to nie przeszkodzi zarobić jeszcze sto za sto na swoich dalekich ziomkach, więc po roku z pewnością wróci i scena się powtórzy na nowo.

Poza tymi dobijającymi otwarcie niejako interesami w knajpie traktują się skrycie sprawy bardziej tajemnicze, głębsze, robota podziemna.

Tutaj urzędnik z kancelarji gubernatorskiej nieznacznie podsuwa dystyngowanemu towarzyszy z partji myśl przeniesienia ukrytej drukarni z mieszkania, gdzie nazajutrz ma się odbyć rewizja. Dystyngowany towarzysz znajdzie z pewnością odpowiednią chwilę dla podziękowania aniołowi stróżowi, i postronnemu obserwatorowi nie przyszłoby na myśl, że obok nie-

go rozstrzyga się w ten sposób istnienie „Robotnika“ lub innego ostro zabronionego pisma, które wychodzi regularnie od szeregu lat pomimo niezmordowanego pościgu policji.

Poza tym szeregiem stosunków niejako dyplomatycznych, w knajpie siłą przyzwyczajenia załatwia się masę innych spraw, dla których atmosfera dymu i emanacje win nie wydają się konieczne potrzebne.

Trudnoby naprzykład orzec, dlaczego ksią żę Zbaraski w knajpie właściwie zaciąga pożyczkę u bankiera Rotblata; wprawdzie ostateczne warunki, zamiana podpisów, wypłata, będa miały miejsce w gabinecie bankiera. Ale Zbaraski jest prawie pewnym, że akcja przygotowana w knajpie jest konieczne potrzebna i w tem się nie myli. bo chociaż bankier Rotblat, przyjmując zaproszenie księcia, zna już dokładnie stan jego interesów i z góry określił wysokość pożyczki, jaka mu wyda, w knajpie jednak, obcując z tym przedstawicielem imponującej arystokracji, dostrzeże może w perspektywie zażyłsze z nim stosunki, może kombinacje rodzinne, a może poprostu ściślejszą praktyczną ewentualność zdobycia za pośrednictwem swego współbiedniaka łatwej magnackiej klienteli, która ze wszech stron zadowolni jego wygórowane ambicje. Te nowe względy zmuszą go niejako do nadpłacenia kilkudziesięciu, czasami kilkuset tysięcy rubli, które nazajutrz z pewnością potrafi wystarczająco ubezpieczyć, a dzięki którym ksią żę będzie mógł pojechać na grubą grę do Monte Carlo, on zaś Rotblat zdobędzie sobie opinie człowieka gładkiego w interesach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



w mowcy zaufania do rządów gminnych. Co się tyczy kwestyi finansowych, to pogląd mowcy wypowiedziany w zeszlórocznej debacie budżetowej doznaje zupełnego potwierdzenia w obecnym budżecie. Budżet ten kończy się w rzeczywistości deficytem i to bijącym w oczy. Oto kilka dowodów: By uzyskać pozorną równowagę w budżecie dołączono do dochodów miejskich 72.000 kor., jako ratę odszkodowania rządowego za kontumacyę. Jestto ostatnia rata, na r. 1909 ta pozycya odpaść musi. Taką samą nadzwyczajną cenę nosi dochód 10.000 koron za częściowe zużycie budynku kontumacyi przez Związek hodowców bydła. Również nie powinny figurować w budżecie bieżącym pożyczki dochodów: 50.000 kor. ze sprzedazy gruntów miejskich i 20.000 za grunta w Dąbiu, wyłączone pod wał wiślany. Takie czerpanie z majątku gminy oznacza groźny objaw w gospodarce miejskiej, że gmina żyje z kapitału. Dla uzyskania pozornej równowagi w budżecie zmniejszono nadto o 45.000 kor wydatki na bruki, chodniki i fabrykę betonów z powodu zapasów materiałów z r. 1907. Ale w roku następnym tych zapasów nie będzie. Zaliczone do dochodów 34.600 koron tytułem zwrotu zaległości podatku konsumcyjnego od p. Jana Coetzta. Pożyczka ta dowodzi najwyraźniej, na jak iluzorycznych podstawach opiera się preliminarowanie dochodów. W tej sprawie mowca zasięgał informacji i od dyrekcji okręgu skarbowego i od szefa akcyzy miejskiej i na podstawie dość optymistycznych rachunków oblicza ewentualny dochód z tego źródła na 25.000 koron, więc o 9 tysięcy mniej niż komisya budżetowa. W dodatku pretensya ta nie jest wcale pewną i nie powinna być umieszczoną w budżecie, jest jednorazową i z trudnością będzie mogła być egzekwowana, gdyż nie jest opartą na ustawie.

Co się tyczy budżetu t. zw. inwestycyjnego, to mowca uważa go tylko za prosty wykaz funduszy pozostałych z pożyczki budżetowej. Co do użycia tych funduszy są zastrzeżone zmiany i wydatki z tego źródła mogą być czynione tylko na każdorazową uchwałę Rady.

Mowca stwierdza, że budżet doszedł już do nadzwyczaj wysokiego napięcia. Na rok 1909 zabraknie tych nadzwyczajnych źródeł dochodu, które dzisiaj budżet utrzymują w równowadze. Musi więc przyjść powiększenie ciężarów gminnych i w ślad za tem — drożyzny. Słusznym jest więc żądanie powszechne, by przedłożono plan gospodarki na przyszłość. Mowca za obecny jej kierunek nie mógłby wziąć odpowiedzialności. Dr. Lepkowski podnosi, że za rządów obecnego prezydenta ograniczono prawa radców gminnych do pozbawiono ich prawa kontroli nad gospodarką gminną. Za prezydentury p. Friedleina prawo to wykonywanem było z całą ścisłością

przez dzisiejszych neodemokratów. Ale dzisiaj polityka u steru jest inna, z nią powiększyły się długi, zresztą pozostało wszystko to samo; tylko dług honorowe nie zostały jeszcze spłacone...

R. Fedorowicz: Może nie zostały sprezentowane?!

R. Lepkowski: Zostały sprezentowane, ale pan Kąty Fedorowicz ich niezapłacił.

Jako dowód ograniczenia kontroli przytacza mowca fakt taki: Gdy zaczęły krążyć pogłoski o bajecznych sumach wydawanych na adaptacyę i urządzenie nowego mieszkania prezydenta mowca udał się do szefa biura obrachunkowego dla zasięgnięcia informacji. Szef z początku okazał gotowość podania potrzebnych cyfr, atoli później zawiadomił mowcę, że na rozkaz prezydenta nie może tego uczynić. Mowca pyta się więc prezydenta, czy rzeczwiście do kontroli trzeba pozwolenia... strony kontrolowanej?

Mowca omawia obszernie drożyznę, a zwłaszcza drożyznę mieszkań. Na podstawie cyfr udowadnia, że nie cła agrarne i nie rzeczpospolita argentyńska (odnośnie do mowy Landaua) winną jest drożyznie mieszkań ale polityka miejska. Taryfą kominiarską, podatkami i dodatkami obarcza się właścicieli domów w coraz wyższym stopniu. Krytyki w Radzie niema, bo demokraci zamilkli u złóbka rządowego. A przecież krytyka jest teraz potrzebna, gdy np. koszta zarządu miasta dochodzą do 30 proc. wydatków, wydatki na dobroczynność 20 proc., a mimo krociowych wydatków czyszczenia miasta nie postępuje naprzód. Niech teraz śpiewają słowiki demokratyczne! Umilkły one po słynnej metamorfozie „jednej nocy“.

R. Bandrowski wyraża zadowolenie, że budżet przedłożony został obecnie wcześniej, niż w roku ubiegłym, choć jeszcze nie w czasie przez statut przepisany Pp. Ulanowski i Jaworski mają słusność co do nieprzedłożenia we właściwym czasie sprawozdań rachunkowych i budżetu, atoli tylko formalnie, życie jest życiem i nie da się zawsze pomieścić w statucie. Mowca tłumaczy, że nie mógł głosić w odraczającym wnioskiem prof. Ulanowskiego, by nie odsuwać uchwalenia budżetu w przyszłość.

Co do budżetu, to dodatnim objawem jest jego wzrost we wszystkich pozycjach. Oczywiście nie należy tu przykładać tej miary co dla miast zachodnich. Przechodząc poszczególne pozycje budżetu mowca godzi się na wzrost wydatków na „Zarząd główny“, spodziewając się, że urzędnicy magistratu będą więcej po obywatelsku wypełniać obowiązki, czem uzupełnią spodziewaną reformę magistratu. Mowca żąda następnie lepszego pomieszczenia Urzędu pośrednictwa pracy, lepszych urządzeń sportowych w parku Jordana, utworzenie parku ludowego itd.

Mowca przyznaje, że w stosunku do kosztów korzyści z zakładu czyszczenia miasta są małe, omawia dochody rzeźni, wskazuje na potrzebę zmiany systemu opieki nad ubogimi i podnosi ezereg życzeń na przyszłość. W końcu żąda krytyki budżetu, ale niemoże wskazać na dodatnie jego strony i dlatego będzie za nim głosował.

Następnie dyskusję zamknięto.

P. Kosobucki domaga się w dyskusyi budżetowej krytyki gospodarki miejskiej, ani polityki. Następnie zbija twierdzenie, że powodzenie zakładów gminnych, jak elektrownia, gazownia i t. p. nie jest zasługą Rady, tylko ich kierowników. Polemizuje następnie z prof. Ulanowskim, Jaworskim i drem Lepkowskim, broniąc zakupu gruntów pofortyfikacyjnych, powozów dla prezydenta itd. (Prezydent jest drogi urzędnik, trzeba jego pracę wyzyskać, nie pozwolić mu czas tracić na chodzenie piechota...) Krytyka dra Jaworskiego jest w wielu punktach trafna, atoli nie zawiera pozytywnych wskazówek. Mowca domaga się reformy statutu, budowy muzeum technologicznego, i opieki nad rekordzielami bo „tak dalej być nie może“. W szczególności drożyznę mieszkań „utrudniającą rozwój przemysłu usunąć należy przez budowę domów na gruntach pofortyfikacyjnych. Drożyznie mięsa należy zapobiedz można tylko w parlamencie. „Niech tam p. Daszyski się rozbija i drzwi wywala,“ bo tu nie da się wiele zrobić (brawa)

Po przemówieniu p. Epsteina za budżetem odroczone dyskusję do dnia dzisiejszego. W dyskusyi ogólnej przemawiać jeszcze będą: wiceprezydent Sare prof. Ulanowski, prof. Jaworski, referent budżetu p. Fedorowicz.

## Fantazje wojenne.

Napróżno ze strony amerykańskiej jak i japońskiej najpoważniejsi przedstawiciele obu rządów głoszą nieustannie, iż o wojnie pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi nie może być nawet mowy, brak bowiem zupełnie przyczyn po temu. Napróżno też wywodzą mężowie stanu w zamówionych interviewach, iż wojna taka byłaby szaleństwem, musiałaby obu stronom przynieść jedynie straty. Rozgorączkowana wyobraźnia nie chce rozstać się ze swym wytworem i dalej wyprawia swe orgie na szpaltach pism, żądnych sensacyjnego materiału.

Tak — przyznają fantasci polityczni — przyczyn do wojny narazie niema, lecz czy trudno postać się o nie w chwili, gdy w Kalifornii wybuchł na nowo antagonizm przeciwko rasie żółtej i gdy flota amerykańska wyru-

## Ostatnia miłość.

— Nie odpowiadasz mi pani? widocznie oceniasz całą doniosłość mego zapytania; w tej chwili masz pani tylko wątpliwości i dręczona jesteś zazdrością, ale czem jest ta katusza w porównaniu z tem, czego doznasz, jeżeli nabierzesz pewności, jeżeli się upewnisz.... Chciałbym ażebyś i to zrozumiała; sama mi pani powiedziałaś, że twój mąż jest bardzo miły, że w obejściu się jego nic nie budzi podejrzema, gdyby nie owo odkrycie. Możeby najrozsądniej było, nie wydobywać nic na światło dzienne i poprzestać na bardzo p nętnem szczęściu, jakim się cieszyłaś? Jeżeli zaś rozpoczniesz pani poszukiwania, może to zaprowadzić panią za daleko. Mąż pani może się spostrzedz, co pani czynisz i jeżeli niewinny, będzie tem głęboko obrażony, jeżeli zaś winien, zraniony będzie jeszcze bolesniej. Dojdiesz pani wtedy do katastrofy. Co z tego wyniknie? Dwa tylko możliwe są zakończenia: albo przebaczenie, albo zerwanie. Przebaczenie stawia panią znów w to położenie, w jakim się znajdujesz teraz, z bolesnemi wspomnieniami z niewolą, zimnym chłodem, co więcej, z niewyczerpaniem źródłem zmartwień. Zerwanie...

— Nigdy! Umarłabym, gdybym go nie widziała, gdybym go nie słyszała, gdybym go nie miała przy sobie.

— Więc?

Hrabina załamała ręce z rozpacz i z przerywanym oddechem, prawie tłumionym, przez bolesć tak, że starcowi serce się ścisnęło.

— Chcę wiedzieć — rzekła. Zanadto cierpię przy podejrzeniach. Prawda będzie sto-

króć mniej okrutniejsza... Muszę tę kobietę poznać, muszę się dowiedzieć, kto ona jest, i gdzie on ją zobaczył. Ponieważ pan rozumie co czuje, dopomóż mi możesz, zamiast udrećzać rozumowaniami. Widzisz pan przecie, że oszalała... Ulituj się pan nademną... i daj mi dobrą radę...

— To jest taka, któraby się pani spodobała — odparł margrabia chłodno. — Nie spodziewaj się pani po mnie takiej pobłażliwości. W pani położeniu byłaby ona zbrodniczą; mogę pani powiedzieć to tylko, co uważam dla pani za dobre.

Pani de Fontenay wyprostowała się nagłe i z rozgniewaną twarzą zawołała:

— Nie! Dość rozumowań, dość słów!... Pan mnie od postanowienia nie odwrócisz!... Chcesz mi pan przeszkodzić w poszukiwaniach... To się panu nie uda.

— Zabijały mnie wątpliwość... Wolę okropność, niż niepewność... Przynajmniej będę wiedziała, co mam myśleć... A gdyby był niewinny...

Twarz jej rozpromieniała radością; westchnienie ulżyło jej sercu. Uchwyciła się tej myśli-pocieszycielki, która jej już zabłysła podczas bezsenności.

— Bo może posądzam go niesłusznie?... kto wie, czy moja zazdrość nie jest bez podstawy, może to tylko pozory? Bo jakże można uwierzyć że on, tak kochający, tak szlachetny i tak wierny, mógłby mnie oszukiwać tak podle, tak ohydnie?

Margrabia kiwnął głową i rzekł:

— Nie jest to oszukiwaniem ze strony męża podłem i ohydne, kiedy żona jego nie wie o niczem; że stara się to przed nią ukryć, świadczy, iż ma jeszcze dla niej pewne względy. Mój Boże! ta namiętność z jaką wy, mężatki, staracie się dowiedzieć o wszystkim i poznać wszystko, choć byście miały sobie

serce zranić, jest jedną z najniedorzeczniejszych na świecie... Wierność małżeńska, której wymagacie, jest rzadkością prawie nie istniejącą. Gdybym był na miejscu pani, zamiast wypatrywać oczyma, zasłoniłbym je oburącz, aby tem mniej niemi widzieć. Nie żądajcie od męża, czego wam nie może dać, a będziecie zadowolone z tego, co wam ofiarowuje: uprzejmość, troskliwość i zawsze miłe usposobienie, reszta bywa tylko w romansach... zostawcie to książkom, ale nie wymagajcie od życia.

Hrabina już nie słuchała przyjaciela. Oczom jej ukazał się domek na przedmieściu wiedeńskim i ogród zieleniejący, gdzie zakradała się przez furtkę zasłoniętą bluszczem. Jak szczęśliwi byli oni wtedy, ileż to przysiąg dali sobie wzajemnie i jak ich zawsze dotrzymywali! Potem wyjazd jej do Paryża, w załobie, w osiemnaście miesięcy po rozstaniu się z Armandem, ich pierwsze widzenie się w mieszkaniu jej na polach Elizejskich.

Widziała Armanda wchodzącego do salonu i zatrzymującego się przed nią o trzy kroki, bladego ze wzruszenia, potem jak w niepohamowanym uniesieniu, rzucił się do nóg jej, prawie w objęcia płacząc z radości. Jak on ją wtedy kochał, ileż to słów słodkich, ileż tkliwych marzeń!

Zmrok zapadał, trzy godziny już siedział przy niej, trzymając ją za ręce, wpatrzony w jej oczy i ani myślał o upływającym czasie nie miał siły odejść. Zatrzymała go na obiedzie i w zwyczajnym pokoju jadalnym przy obsłudze tylko jednego zaufanego lokaja, oni, co się widzieli po raz ostatni we wspólnych komnatach pałacu Schwarzburgów, cieszyli się z prostoty mieszkania, śmiejąc się, jak zacy na wakacjach, we wszystkim odnajdując piękno i wesołość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



szyla na Pacyfik z pompą, jakby szło o zdobycie świata. Z drugiej strony, co pocznie potężna Japonia bez dalszych podbojów? Nadmiar ludności rozsada ciasne granice cesarstwa Mikada i prze do wybuchu. Japonia musi więc prędzej czy później pod naciskiem głodu wyłamać drzwi do Ameryki — bo w przeciwnym razie zadusi się własną swą wielkością.

Przedmiotem jej pożądań, tajonych z trudem tylko są przedewszystkiem Filipiny, a może także i wyspy Hawajskie. Owóż, wedle opinii pewnego francuskiego oficera marynarki, który ma dość czasu, aby dla prasy codziennej sporządzać horoskopy wojenne — zdobycie wysp wspomnianych nie przedstawi dla Japonii żadnych trudności. Oficerowie i żołnierze są o wiele lepiej przygotowani do walki, niż amerykańscy. Niedawne zwycięstwa podnoszą ich ducha. Prócz tego pozycya ich lepsza; mają wielkie porty wojenne, przygotowane doskonale, gdy port w San Francisco nie stoi na wysokości zadania pod żadnym względem.

W cztery dni, przewiduje ów oficer, pancerniki japońskie znajdą się przy Filipinach, Amerykanie są gorsi żołnierze, lecz odwagą, energią, zawziętością, najzupełniej dorównują japońskim.

W razie pokonania floty amerykańskiej na oceanie Spokojnym, Japończycy poszła wojska lądowe do Kalifornii

W chwili wybuchu wojny, Japonia mieć będzie gotowych do walki 245 tysięcy żołnierzy i 9.000 oficerów. Trzecią część tego wyszła na statkach kupieckich na ziemię nieprzyjacielską. W dwanaście dni dojadą do San Francisco ze zwycięzcami z Mandżuryi na czele.

Stany Zjednoczone mają na całym swym terytorjum tylko 75 tysięcy żołnierzy i 3.000 oficerów. Część ich ściągnie na punkt zagrożony później od Japończyków.

Dotychczas, zdaje się, wszystkie twórcy przewagi są po stronie Japonii. Od tego punktu jednak rzecz się może zmienić. Ameryka powoła 110 tysięcy „młoci zorganizowanej“, Japonia wyszła 50.000 rezerwy.

Potem idą liczby od których w głowie się kręci.

Japonia zmobilizować może 1.600.000 wojowników, Ameryka — 2 miliony. Cyfry urzędowe upewniają, że liczebność armii japońskiej sięgnąć zdoła 3 milionów.

Co ważniejsza, Amerykanie mieć będą różne rodzaje przewagi od chwili, kiedy zacznie się walka na ich ziemi. Przeciwno Japończykom walczycy znacznie odległość — utrudni ona zaopatrzenie armii we wszelkie potrzeby, tembardziej, że Amerykanie przeszkadzać będą. Natomiast poczucie, że się broni ziemi własnej od najazdu, bezpośrednio zetknięcie wojska z 77 milionami ludności zagrożonej, podwoi siły Amerykanów.

Wreszcie przychodzą finanse. Wszystko kosztować będzie miliony: węgiel — milion franków dziennie; jeden nabój wielkiego działka, a 15.000 fr. Żywność — nowe miliony.

Wojna w Mandżuryi kosztowała Japonię mniej więcej 5 miliardów fr., 5 milionów fr. dziennie. Wojna z Ameryką prowadzona w trudniejszych warunkach, kosztować będzie znacznie więcej.

Autor francuski koszt wojenne stron obu oblicza na 15 milionów fr. dziennie.

Będzie to więc wojna nietylko na krew, na działa, na karabiny, lecz także na miliony. Pod tym zaś względem daleko Japonii do tego, by mogła zmierzyć się z Ameryką.

Ale i Stany znajdują się dziś w kłopotach pieniężnych, na szczęście więc, jeżeliby nawet nic innego, już to samo dostateczną jest gwarancją, że owa straszliwa wojna, acz tak szczegółowo już obmyślana przez francuskiego autora pozostanie długo jeszcze utopią!

## KRONIKA.

**PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!  
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!**

Kraków dnia 22 stycznia 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny:** Dziś we środę Wincentego i Anastazego męczenników; we czwartek Zaślubiny Najsw. Marji Panny, Rajmunda wyznawcy.

— **Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 29; zachód przypada o godz. 4, min. 14, długość dnia godz. 8 minut 45

— **NABOZENSTWO.** W kościele ks. ks. Misionarzy na Stradomiu rozpoczyna się w sobotę dnia 25 bm. 40-godzinne nabożeństwo ku czci św. Jana Złotoustego biskapa.

— **WIADOMOSCI OSOBISTE.** Namiestnik Andrzej hr. Potocki, przejechał dziś w nocy przez Kraków w drodze powrotnej z Wiednia do Lwowa.

— **Z TOW. POLSKA SZTUKA STOSOWANA W KRAKOWIE.** Wskutek licznych życzeń Wydział Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“ uchwalił w konkursie na dwór większą poprawki ustalające ostatecznie skalę w sposób następujący: plany i przekroje 1 : 100 fasady 1 : 100 fasada od strony podjazdu 1 : 50 Perspektywa w skali dowolnej.

**Sąd konkursowy stanowią pp.** Prof. W. Ekielski, Karol Frycz, St. Kamocki, W. Marconi z Warszawy Prof. J. Mehoffer, Bar. L. Puszet, Prof. F. Ruszczyk, Radea F. Strzeński, H. Uziembło, J. Warchałowski, właściciele.

— **Z TOWARZYSTWA PRAWNICZO-EKONOMICZNEGO.** Poseł do Dumy, p. Władysław Zukowski, wygłosi w Towarzystwie prawniczoeconomicznem w Auli uniwersyteckiej, w piątek 24. b. m. o godzinie 6. wieczorem, odczyt p. t. „Poglądy na najbliższą przyszłość finansów rosyjskich“. Nadto zgłoszone są odczyty: w dniu 31. b. m. dr. Artura Benisa „O ugodzie Austriacko Węgierskiej“, zaś w dniu 14 lutego, b. m. p. dr. W. K. Kumanieckiego: „Wychodźstwo zbrojkowe Galicji w świetle zagranicznych kontraktów pracy“. Aula — początek o godzinie 6 wieczorem.

— **KONKURS NA AFISZ ARTYSTYCZNY.** Dwutygodnika przeznaczony dla młodzieży męskiej i żeńskiej szkół średnich: realnych, gimnazjów, liceów, kursów handlowych, seminarjów nauczycielskich. Afisz w przybliżeniu 67-92 cm. ma zawierać tytuł: „Łan młodzieży“. i miejsce na 40-50 słów tekstu... Może być jedno, dwu lub trzykolorowy do wykonania litograficznego. Do afisza ma być dołączona redukcja o tych samych lub podobnych motywach rozmiarów w przybliżeniu 28-17 cm. jako winieta lub okładka pisma. Jurv stanowią: prof. T. Axentowicz, p. Stanisław Tomkowicz, wydział rzeczoznawczy Polskiej sztuki stosowanej.

Z redakcji „Łanu młodzieży“ prof. dr. Tadeusz Grabowski i. Marja Piechocka. Nagroda wynosi 100 k. Prace opatrzone godłem i odnośnymi nazwiskami w zamk. kopertach prosimy przysyłać pod adresem redakcji. Kraków ul. Łobzowska 29 II. do dnia 25 lutego b. r.

Uprasza się wszystkie nasze pisma o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

— **W. KSIĄŻE W KRAKOWIE.** Zapowiedziane na dzień jutrzejszy przybycie do Krakowa W. ks. Sergiusza Mikołajewicza właściciela 1 pułku artylerji korpusnej nie nastąpi. Wielki książę uda się z Wiednia wprost do Petersburga. Z tego też powodu wyjechała do Wiednia deputacja oficerów rzezonego pułku.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** W premierze sobotniej „Miłość czuwa“ grają pp.: Słubicka, Solska, Ordon-Sosnowska, Krysińska, Brodzka, Janiczówna, Arkawinówna, Jeremi, Broniczowa, Kosiński, Sobiesław, Szymborski, Bończa, Mastalski, Senowski, Miarczyński. We czwartek tygodnia bieżącego powtórzenie przepięknej komedji Szekspira „Jak wam się podoba“, która na pierwszych przedstawieniach wypełniła teatr najzupełniej. W piątek popularne przedstawienie „Zemsty“ Fredry.

— **KRONIKA POŻARNA.** Wczoraj około godziny 6 wieczorem, przechodnie na ulicy Szewskiej zauważyli gęsty dym, wydobywający się z komina domu pod l. 4 przy ul. Szewskiej. Zaalarmowano straż pożarną, która przybyła w sile dwóch plutonów, nie stwierdziła jednak niebezpieczeństwa i po wydaniu odpowiednich zarządzeń powróciła do koszar.

O godzinie 9 wieczorem wezwano straż pożarną telefonicznie na ulicę Karmelięką, gdzie w piwnicy domu pod l. 38 zajęły się od pozostawionej przez służącego zapalanej świeczki — węgle drewniane. Pluton straży pod komendą p. Nowotnego stłumił ogień w zarodku.

— **ARESztOWANIE BLUZNIERCY.** Za obrazę religii aresztowała policja wczoraj Kaspera Rospada, 45 lat liczącego czeladnika piekarskiego.

— **NEKROLOGIA.** Eleonora Olimpia Stodolakowa licząc lat 77 zmarła w Krakowie d. 21 b. m.

### Kalendarzyk środowy.

Dziś dnia 22 stycznia:  
Teatr miejski „Książd Marek“.  
Sala Ratuszowa: Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.  
Teatr Kineton trzy przedstawienia kinematograficzne.  
Cyrk Edisona dwa przedstawienia kinematograficzne.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W Czwartek: „Jak wam się podoba“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.  
W Piątek: „Zemsta“ kom. w 4 akt. wierszem Al. hr. Fredry (ceny popularne).  
W Sobotę: „Miłość czuwa“ kom. w 4 akt. Roberta de Flers i G. Caillaveta (nowość).  
W Niedzielę o godz. 3 „Betleem polskie“ (ceny popularne).  
O godz. 7 „Miłość czuwa“.

### Kronika prowincjonalna.

— **HORODENKA.** (Wybory do Sejmu. Z ruchu towarzyskiego.)

Ze strony polskiej, jak i ruskiej mamy już kandydatów. W dniu 15 bm. na zebraniu po-ufnem postawiono kandydaturę dotychczasowego posła p. Antoniego Teodorowicza. Radykałi ruscy postawili kandydaturę Iwana Radulaka, b. naczelnika gminy Głuszków, przeciwko któremu oświadczyli się klerykali ruscy i w przemówieniach ks. Stupnickiego z Obertyna, ks. Pisecznego z Korniowa i innych starali się na zebraniu urządzonym w zeszłym tygodniu w Domu Narodowym, wykazać błędną taktykę radykałów, którzy walką przeciwko szkole i Kościołowi szkodzą nietylko przeciwnikom politycznym, lecz i sobie. Kandydatura Radulaka popsowała rachuby posła dra Okuniewskiego, który wywiązując się z długu zaciągniętego przy wyborach do Rady państwa, spłaca go obecnie postawieniem Radulaka jako kandydata na posła do sejmu. Dr. Okuniewski miałby ochotę zostać posłem do Sejmu, nie chce być jednak niewypłacalnym, gdyż w razie niedotrzymania obietnicy, mógłby być zagrożony jego mandat wiedeński, zakulisowo jednak czynione są starania pod adresem Radulaka, by kandydaturę swą cofnął i ustąpił miejsca drowi Okuniewskiemu. Zdaje się przeto, że wybory będą burzliwe, zwłaszcza, że prócz walki o mandat między Polakami i Rusinami, wybuchła w ruskim obozie walka domowa, której zapowiedzią było gwałtowne wystąpienie włościanina, Pańczuka z Targowicy na wiecu ruskim który rzucał istne gromy na kler ruski, niechęcy iść pod komendę radykalną.

W początkach bieżącego miesiąca zawiązała się u nas Tow. budowy tanich domów urzędniczych, mające przyręczone z zasiłku 4.000.000 kor. pożyczkę, 40.000 koron i Towarzystwo powszechnych wykładów uniwersyteckich.

# REIM i Sp. Kraków linia A-B.

utrzymują na składzie i polecają jako najlepszą pastę do obuwia

„Karsi“

nazwa  
naukowa

chemiczną pastę wyrobu Juliana Zacharskiego mag. farm.  
i właściciela drogueryi w Krakowie ni. Dietla l. 48.



—ARESztOWANIE TERORYSTÓW ROSYJSKICH. Jak już donieśliśmy w depeszach, policja monachijska aresztowała młodą rosjankę która usiłowała zmienić banknot 500 rublowy, pochodzący z kradzieży dokonanej w Tyflisie d. 26. czerwca r. z. Teroryści rzucili wówczas 8 bomb, które zabiły 4 osoby a zraniły 50 i zrabowali 341.000 rb. wieszonym w powozie Banku państwa. Kilku z nich aresztowano w kilka dni później, reszta jednak zbiegła za granicę, uwalniając większą część zrabowanych pieniędzy. O odnalezieniu obecnie sumy zrabowanej donoszą pisma niemieckie szczegóły następujące:

Dnia 18-go bm. młoda, wytwornie ubrana rosjanka przybyła do jednego z bankierów monachijskich i przedstawiła mu do wymienienia banknot 500-rubl. wy, Ostrożny bankier zajrzał do wykazu numerów papierów wartościowych, zagubionych lub skradzionych, okazało się, że banknot skradziono w Tyflisie; natychmiast zatelefonował do dyrekcji policji, z kąd po chwili przybył komisarz Schimmer.

Ujrzawszy oficera policji, nieznajoma szybko włożyła do ust jakąś karteczkę. Spozstrzegłszy to, przytomny komisarz schwycił rosjankę za gardło, ścisnął mocno i wydobyl z ust jej papier zmietoszony.

Zdobytą w ten sposób kartkę, pisaną w języku rosyjskim, przesłano dla przetłumaczenia do poselstwa rosyjskiego. Okazało się z niej, że tego samego dnia pociągiem popołudniowym przybywa do Monachjum z Paryża dwóch wspólników aresztowanej.

Komisarz więc policji kryminalnej Zobel, udał się w towarzystwie urzędnika poselstwa rosyjskiego Stołypina na dworzec i aresztował tam o godzinie 2 po poł. obu spodziewanych podróżnych. W posiadaniu jednego z nich, podającego się za paryżanina, znaleziono znaczną sumę w banknotach niemieckich i francuskich, oraz 17 sztuk 500-rublowek, skradzionych w Tyflisie. Drugi, podający się za rosjanina, urodzonego na Kaukazie, posiadał również znaczną sumę pieniędzy niemieckich i francuskich.

Jak się okazało, uczestnicy rabunku tyfliskiego operowali systematycznie w miastach europejskich, zmieniając po jednym banknoty skradzione, poczem zjeżdżali się w oznaczonych z góry miejscach dla podziału łupu.

Skutkiem aresztowań powyższych aresztowano również na dworcu północnym w Paryżu rosjanina, nazywającego się Borisukiem, i niejaką Fanny Jantulską. Oboje posiadali banknoty, skradzione w Tyflisie.

— DAWNEJ A DZIS? Z okazji mianowania rosyjskim ministrem oświaty byłego kuratora okręgu warszawskiego Szwarca, petersburska „Riecz“ przypomina, że jeszcze przed 30-tu laty, za czasów Loris-Melikowa, moskiewskie towarzystwo rolnicze złożyło mu memoriał, w którym dowodziło konieczności nadania Rosji konstytucji i że w liczbie niewielu podpisów, umieszczonych na memoriale, znajdowało się także nazwisko „istino ruskiego“ Niemca Szwarca, obecnego ministra oświaty.

Należy jednak zaznaczyć że obecnie czasy się zmieniły. Organ prawdziwych Rosjan „Rusk. Znawia“ nie posiada się z radością z powodu tej nominacji. „Na miejsce Kaufmana — pisze — mianowany został kurator warszawskiego okręgu naukowego, p. Szwarz, prawdziwy „czarnosoteniec“ i mimo niemieckiego nazwiska swego, człowiek z czysto rosyjskim, uczniem sercem, do głębi duszy oddany rosyjskiej sprawie narodowej.“

— NIEWOLNO CZYTAĆ BEZ.. PASZPORTU. Nie darmo powiedziano, że w Rosji każdy człowiek musi się składać z 3 części: duszy, ciała i paszportu. Obecne władze rosyjskie zawyrokowały, że bez paszportu nie wolno nawet czytać. Według nowych przepisów, wprowadzonych od nowego roku w petersburskiej bibliotece publicznej, każdy, pragnący wejść do biblioteki, musi przedstawić przy wejściu swój

paszport; bez dopełnienia tej formalności nikt nie będzie mógł korzystać z biblioteki.

Po za tem nowe przepisy zaprowadzają bardzo charakterystyczne dla obecnego kursu w Rosji inowacje. Oto czytelnicy będą mogli korzystać jedynie z dzienników urzędowych, (!) z dzienników zaś niezawisłych, a również książek treści beletrystycznej oraz podręczników szkolnych nikt bezwarunkowo korzystać nie może.

## Telegramy.

### REFORMA SZKOLNA.

WIEN. Wczoraj przed południem rozpoczęła się w ministerstwie oświaty ankieta w sprawie reformy szkół średnich. Z Polaków biorą udział: Józef Morawski, pos.: Bobrzyński, Petelenz i szef sekcji Cwikliński. Nieobecność usprawiedliwili: dyrektor Sawicki, prof. Twardowski i dyrektor Markiewicz.

Minister oświaty dr. Marchett otworzył ankietę dłuższą przemową, w której przedewszystkiem powitał przybyłych, poczem wskazał na znaczenie ankiety i na rozmaite zmiany przedsięwzięte w ciągu lat w planie naukowym i organizacji szkół średnich. Atoli poczynione doświadczenia i postępy wiedzy czynią konieczną ponowną rewizję a mianowicie w duchu ułatwienia i zmodernizowania. Minister wskazał na poczynione już zarządzenia w poprawie zmiany planu nauki i podniósł między innymi uwolnienie od wszelkiego zbędnego balastu, ograniczenia nauki gramatyki języków klasycznych, zmiany w planie naukowym niemieckiego języka wykładowego, zmodernizowanie nauki historii przy większym uwzględnieniu historii społecznej i kulturalnej, zaprowadzenie nauki historii ojczystej w zwiększonych rozmiarach, socjologii w ostatniej klasie, reformę arytmetyki, geometrii, nauk przyrodniczych i t. d. Minister podniósł następnie ważność kwestji przejścia absolwentów szkół realnych do studiów uniwersyteckich i wskazał na to, że w dyskusji publicznej wyłoniła się myśl utrzymania gimnazjów humanistycznych i szkół realnych i stworzenia obok tego nowego typu, a raczej kilku takich typów. Zarząd oświaty zajął się tą kwestją i oczekuje z napreżeniem votum ankiety. Jeżeli nowy typ szkół średnich ma być stworzony, to musi się absolwentom tych szkół otworzyć drogę do uniwersytetu, chociażby w tym typie nie był uwzględniony język grecki. Wszystkie zmiany pozostaną jednakże bez skutku, jeżeli ciało nauczycielskie nie będzie stało na wysokości swego zadania. Zarząd oświaty zajmuje się więc już teraz kwestją naukowego i pedagogicznego wykształcenia nauczycielstwa. Minister oświaty zakończył słowami, że ankieta nie ma nic wspólnego z polityką.

Sprawozdawca Martinatz wygłosił referat na temat „O ile nasze szkoły średnie potrzebują reformy“ i doszedł do wniosku, że należy przedewszystkiem rozwinąć w gimnazjach naukę języków angielskiego i francuskiego.

Następny sprawozdawca Humer referował na temat „Stworzenie nowych typów szkół średnich“ i przedłożył wnioski, aby istniejące gimnazjum realne zamienić w ośmioklasowy zakład, aby sposobem próby połączone niższą szkołę realną z wyższym gimnazjum jako zreformowane gimnazjum realne, aby absolwentom obu tych rodzajów szkół przyznano prawo zapisywania się na uniwersytet względnie do innych podobnie zorganizowanych szkół wyższych.

Ref. prof. Morawski omawiał skutki, wynikające z przeważnej ilości gimnazjów w Austrii, zaleca utworzenie nowych typów realnych gimnazjów zwłaszcza z łaciną i rozszerzenie szkół realnych w szkoły ośmioklasowe z fakultatywną nauką języków klasycznych w najwyższych klasach i przyznania zupełnego uprawnienia absolwentom wszystkich trzech typów szkół średnich.

Ref. Juraszek proponuje środki celem zmniejszenia napływu uczniów do gimnazjów i wprowadzenia ich do szkół realnych; dalej aby przy przejściu do wyższego gimnazjum zaprowadzić osobne egzamina dojrzałości; w końcu aby stworzono nowy typ wyższych klas szkół średnich z trzema lub czterema latami, rodzaj liceum z oddziałem dla wyższych ogólnego wykształcenia i z oddziałami fachowymi dla przygotowania do specjalnych zawodów.

Ref. prof. Ehrlich polecił przekształcenie szkół wydziałowych w szkoły przygotowawcze dla szkół handlowych i rękodzielniczych; gimnazja zaś i szkoły realne miałyby przygotowywać wyłącznie do studiów wyższych.

Szef sekcji Fidoll między innymi postawił wnioski: zniesienie łaciny i greki w niższych klasach; rozpoczynanie nauki łaciny od klasy V, greki od VI; danie dominującego stanowiska językowi ojczystemu; pilniejsze baczenie na nauki przyrodnicze i prace praktyczne; w klasie może się znajdować najwyżej 25 do 30 uczniów; redukcja materiału naukowego i użycie reszty czasu na rozrywki, sporty i t. d.; zniesienie matury; zmiana stanowiska i funkcji profesorów i dyrektorów.

W zastępstwie ministra Gessmana postawił radca rząd. Schwiedler następujące wnioski: zniesienie realnego gimnazjum i utworzenie nowego typu; nielączenie niższej szkoły realnej z wyższym gimnazjum; zupełne zrównanie proponowanych nowych typów gimnazjum co do dopuszczenia do szkół wyższych i ustanowienie dla absolwentów szkół realnych celem dopuszczenia na uniwersytet uzupełniającego egzaminu z łaciny i psychologii.

### Z LWOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ.

LWÓW. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnem lwowskiej Izby handlowej, wybrane ponownie prezesem Samuela Horowitza, wiceprezesa Leopolda Baczewskiego, a zastępcą przewodniczącego Władysława Gubrynowicza.

### PRZESTROGA PRZED EMIGRACJĄ.

WIEN. Z powodu rozszerzanych wieści, jakoby za kilka miesięcy w Stanach Zjednoczonych fabryki obecnie zamknięte miały być zpowrotem otwarte znowu większym zapotrzebowaniem obcych robotników, rozesłano informację, że nie ma dla tej wiadomości żadnej rękojmi, i że prawdopodobnie rozsiewają ją agenci towarzystwa żegluga celem zwiększenia ilości jadących, wobec czego jeszcze ciągle przed emigracją stanowczo się przestrzega.

### ODZNACZENIE.

WIEN. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Edmundowi Gartnerowi tytuł i charakter radcy dworu.

### MONETY JUBILEUSZOWE.

WIEN. „Wiener Ztg.“ ogłasza obwieszczenie ministerstwa skarbu w sprawie wydania z okazji 40-letniego jubileuszu ukoronowania monarchy na króla Węgier pamiątkowych monet 100 kor. i 5 kor.

### STRAJK ROBOTNIC DUKARSKICH

#### W TRYJESIE.

TRYJEST. Z powodu strajku robotnic w drukarniach i zakładach litograficznych, wczoraj wieczorem dziennik urzędowy „Osservatore Triest.“ jako też „Triester Ztg.“ nie wyszły.

### REGULAMIN IZBY WĘGIERSKIEJ.

BUDAPESZT. Pod przewodnictwem prezydenta sejmku Justha odbyła się wczoraj konferencja w sprawie rewizji regulaminu Izby, w której zastępcy wszystkich stronnictw braли udział. Pos. Justha zawiadomił, że pos. Polony i Heuthaler donieśli, że w konferencji nie wezmą udziału i toż samo postowienie chorwacy telegraficznie zawiadomili, że w konferencji udziału nie wezmą, lecz w swoim czasie zajmą stanowisko przeciw rewizji w sejmie.

BUDAPESZT. W komisji dla rewizji regulaminu między innymi zabierali głos dysydenci i narodowi postowie, którzy wystąpili

# NA KARNAWAL

Wachlarze strusie gazowe, Bąkaweczki długie, Wstążki, kolie, perfumy, wody kolońskie, mydła toalet., pudry i i. p.

poleca najtaniej

## C. SZCZURKOWSKI

Kraków, Grodzka 2.



przeciw wszelkiej zmianie, poczem dr. Wekerle zaakceptował wniosek pos. Nagy'ego, aby ostateczną zmianę regulaminu zastrzedz, a będzie znana reforma wyborcza. Komisja przyjęła przedłożoną propozycję w sprawie reformy regulaminu wraz z wnioskiem Nagy'ego.

#### ZEBRANIA ROBOTNICZE.

BERLIN. Wczoraj przedpołud. odbyło się tu dziewięć zgromadzeń robotników bez pracy, na których przemawiało kilku postów socjalistycznych. Zgromadzenia, w których brało udział 12.000 osób miały przebieg spokojny. Zebrani na wezwanie mowców rozeszli się w spokoju.

BERLIN. Część wczorajszych zgromadzeń robotników bez zajęcia została z powodu wypełnienia lokali policyjnie zamknięta. Zwołane przez anarchistów zgromadzenie nie odbyło się. W kilku punktach miasta przyszło między demonstrantami, którzy usiłowali urządzić pochody, i policją do poważnych starć. Policja zrobiła użytek z broni. W jednym miejscu dano strzał do policjanta, ale nie trafiono go, tylko przedziurawiono mu płaszcz. Przywódców ekscesów aresztowano.

HANNOVER. Wczoraj odbyło się zgromadzenie osób bez zajęcia, na którym przyszło do starcia z policją, przyczem jeden z demonstrantów został tak ciężko zraniony, że musiano go przenieść do szpitala.

BERLIN. Niedaleko gmachu parlamentu przyszło wczoraj do starcia między policją i robotnikami bez zajęcia. Policja została przez robotników, zajętych przy budowie nowego domu obrzucona cegłami. Policja zrobiła użytek z broni, kilka osób odniosło rany.

#### PROCES EKS-MINISTRA.

RZYM. Przed trybunałem stanu rozpoczął się wczoraj ciąg dalszy procesu Nardiego.

#### KATASTROFA KOLEJOWA WE WŁOSZECH.

MEDYOLAN. W czasie katastrofy na moście nad Aqua bella zginęło ogółem 10 osób, w tem jedna kobieta i dwoje dzieci. Jednego dziecka 10 letniego dotychczas nie agnoskowano.

MEDJOLAN. Z ofiar katastrofy kolejowej dotąd rozpoznano dwa trupy i wszystkich rannych. Wśród nich nie ma żadnego cudzoziemca. Minister skarbu, który jechał w tym pociągu brał z kilku senatorami żywy udział w akcji ratunkowej. Ruch pociągów doznał małej przerwy. Według doniesień dzienników, winę ponosi zwrotniczy który po wypadku zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe.

#### KOSCIÓŁ A PAŃSTWO.

PARYŻ. Senat dokonał wczoraj wyboru komisji, mającej zbadać gospodarkę przy likwidacji dóbr kongregacyjnych.

#### Z DUMY.

PETERSBURG. (Pod. aj. tel.) Duma odbyła wczoraj pierwsze po świętach posiedzenie i przyjęła w 2 czytaniu kilka przedłożeń.

#### Z SEJMU RZESZY.

BERLIN. Sejm Rzeszy po dłuższej dyskusji przyjął w przedłożonej formie ustawę o obrazie majestatu, a wniosek socjalistyczny odrzucił.

BERLIN. „Reichstag“ obradował wczoraj nad ustawą w sprawie skazań za obrazę majestatu.

Pos Rören (centrum) wywodzi, że najważniejsza zmiana leży w postanowieniu, iż niejako każde obraźliwe wyrażenie jest karygodnym, ale tylko wówczas, jeżeli zostało wygłoszone złośliwie i z rozmysłem.

Socjalista Heine oświadcza, że mimo polepszeń w przedłożeniu, głosować będzie przeciw ustawie. Jest on za zupełnym zniesieniem paragrafu o obrazę majestatu i przedkłada odośny wniosek.

### CENNIK

#### Izby handl. i przem. w Krakowie

Kraków, dnia 21 stycznia 1908

	Placę	Żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	251 25	252 50
Marki niemieckie	117 40	117 —
Franki papierowe	95 60	96 —
20-to frankówki w złocie	19 12	19 —
4% Listy zast. prem. Banku hlp.	110 —	—
4% Listy zast. Banku hlp.	99 —	100 25
5% Listy zast. Banku hlp.	94 25	95 90
4% Listy zast. Banku kraj.	100 50	1 1 20
4% Listy zast. Banku kraj.	94 75	95 22
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nielok.	97 —	98 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98 —	99 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 56-let.	94 50	95 25
4% Galicyjskie obligacje prop.	98 —	99 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	94 75	95 75
4% Pożyczka m. Lwowa	93 —	94 —
4% Pożyczka m. Lwowa	—	—
5% Obligacje kom. Banku kraj.	—	— 50
4% Obligacje kom. Banku kraj.	99 25	100 —
4% Obligacje kolejowe	94 —	95 75
Łany miasta Krakowa	98 50	103 —
Akcje Banku kred. we Lwowie	560 —	566 —
Akcje Banku hipotecz.	—	— 50
Akcje Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	—	— 25
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei Lwów-Czer. i Janasy	557 —	563 —
4,2% wspóln. renta papierowa	97 —	97 50
4,2% wspóln. renta	97 —	97 50
4% renta koron	97 —	97 —
4% renta kores.	93 50	94 —
4% renta austr. w złocie	114 50	115 50
4% renta węgierska w złocie	111 —	111 50



#### Geny targowe z dnia 21 stycznia b. r.

	za 100 kg.
Pszonica biała	od 24 30 do 25 20
„ czerwona i żółta	24 20 „ 25 20
„ węgierska	24 70 „ 25 60
Żyto krajowe	22 — „ 23 20
„ węgierskie	23 — „ 24 60
Jęczmień na krupy	16 — „ 16 40
„ browarny	16 60 „ 16 20
„ słowański	18 40 „ 19 60
„ na paszę	13 80 „ 14 20
Owies z opłatą akcyz.	15 70 „ 16 20
Proso	14 — „ 15 50
Jagły	24 — „ 26 —
Tatarska	17 50 „ 18 80
Kukurudza	16 00 „ 17 00
Groch	22 50 „ 23 50
Fasola	17 50 „ 19 —
Wyka	15 — „ 16 —
Rzepak zimowy	33 00 „ 34 50
Koniczyna nasienne czerwona	130 — „ 130 —
„ biała	130 — „ 130 —
Tymotka	— „ —
Esparettta	— „ —
Soczewica	62 — „ 78 —
Słoma	6 00 „ 8 40
Siano	8 50 „ 10 —
Koniczyna pastewna	10 40 „ 11 60
Ziemniaki	4 20 „ 4 80
Jaja	4 80 „ 5 20
Masło 1 kg.	2 40 „ 2 60
Spirytus na 95° Tralesa 1 hl.	210 —
„ „ 75° „ 1 hl.	170 —



#### KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 21. I. 1908.

	k. h.		k. h.
Akc. au. Z. kred.	639 25	Gal. karp. Tow. naft.	9: 15
Węg. zakł. kred.	765 50	Oblig. węg. indemiz.	96 80
Anglobanku	291 50	Renta majowa	96 80
Unionbanku	547 50	Austr. renta kor.	93 45
Länderbanku	409 75	Węg.	94 50
Bankvereinu	520 75	56 l. listy t. kr. ziem.	94 50
Bedenkredit	10 44	4% „ Banku h.	99 6 1/2
Gal. Banku hipot.	—	4 1/2% „ „	110 —
Kolei państw.	677 —	5% „ „	98 —
„ połudn.	422 —	4% „ „ kraj.	100 7 1/2
„ Elbethal	53 30	4 1/2% „ „	—
„ Północnej	569 —	4% Gal. Obl. prop.	98 —
„ Czerniow.	602 —	4% Gal. poz. k. z 1893	93 7 1/2
Alpiny	523 75	4% Poz. m. Lwowa	98 7 1/2
Riina Muranyi	24 31	Losy tureckie	185 50
Prask. Tow. żelaz.	504 75	Marki	117 75
Fabryka broni	405 —	Ruble	252 —
Tureckie tytan.	555 —	Rosyjskie pap.	90 90

### Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królów, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dniu powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 1/2 przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałach, grób Skarpi w kościele św. Plotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa. Za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Żuklińskich otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dniu powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum Im. Eryka br. Czapskiego, Wolka 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41, dzieła zbioru mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dniu powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.



### Nadestane.

Celem poinformowania osób interesowanych, podaje do wiadomości wolne dute w miesiącu lutym w których można jeszcze

wielką oraz małą salę w Starym Teatrze w Krakowie wynająć na bale, rauty, pikniki e. t. c.

Wolne dni są: 1, 2, 6, 11, 13, 16, 18, 22, 23, 25, 26, 27 i 29-ty luty.

Laskawe zgłoszenia przyjmuje:

Zarząd restauracji miejskiej w „Starym Teatrze“.

### Pociąg pospieszny Lwów-Wiedeń 31 paźdz. 1907

Dwie panie, popielato ubrane, jadące z panną blondynką w białej bluzce i granatowej czapeczce, dnia 31 października 1907, drugą klasą, pociągiem pospieszonym, wychodzącym ze Lwowa o godzinie 2.16 popołudniu, w kierunku do Krakowa, gdzie jedna Pani z panną wysiadła, druga zaś pojechała w kierunku do Wiednia, i którym kolo Tarnowa, popielato ubrany szatyn, we wozie restauracyjnym ustąpił stolik na cztery osoby, a sam przesiadł się do stolika na dwie osoby, uprasza wprzejmie adwokat dr. Wiktor Kulikowski we Lwowie Wałowa 3. o podanie adresu, potrzebnego mu do poważnej sprawy.

Lecznica chirurgiczna, Instytut Roentgenowski (przenośny aparat), Gimnastyka szwedzka lecznicza oraz masaż. Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

D-ra Artura Frommera

przeniesione:

Kraków, ul. ś. Tomasza 18, Telefon 81, Róg ul. Floryańskiej. godziny przyjęć: 9—11 przedp. i od 3—4 popołudniu.

Broszury wykonuje Druk. „Głosu Narodu“



# EGZAMIN INTELLIGENCYJNY

W pierwszym i najstarszym w Galicji c. k. rządowo upraw. **Zakładzie wojskowo naukowym** emeryt. Majora A. KORNBERGERA i A. MOSCHENIEGO w Krakowie, rozpoczynają się w dniu 1 lutego 1908 nowe kursa przygotowawcze wstępne i główne do egzaminu kwalifikacyjnego dla jednorocznej służby. Staranna opieka, doborowe siły nauczycielskie, sumienna nauka zapewniają najlepsze rezultaty egzaminacyjne. Uczniowie kursu głównego rozpocząć mogą służbę wojskową już w dniu 1 października 1908, natomiast kursa wstępne umożliwią ukończenie nauki dość wcześnie: takimi słabszymi uczniom, którzy już w roku 1909 znajdują się w wieku popisowym.

ZAKŁAD przygotowuje prywatnie również do egzaminu dla wszystkich klas szkół średnich i do matury.

## Nauka języków i szermierki.

Dla zamieszcanych (a także dla uczniów publicznych szkół średnich) wzorowo urządzony, wszelkim wymogom pedagogicznego i higienicznego wychowania młodzieży odpowiadający

## PENSJONAT

pod zarządem doświadczonych kierowników. Wyjaśnienie udziela i prospektu wysła bezpłatnie

Dyrekcja Zakładu  
ul. Stachowskiego 1. 15 „Willa Wanda”  
Z Zakładem połączone jest BIURO INFORMACYJNE dla wszelkich spraw wojskowych. 78

W masarni Stefana Sieczkowskiego  
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej L. 11  
(obok Grand Hotelu)

## WĘDLINY POTANIAŁY.

Wyrabia i poleca Ssanownej P. T. Publiczności: szynki praskie i westfalskie, poledwice pieczone i lososiowe, znakomite kiełbasy krakowskie, poledwicowe, krajane i siekane, kiszki paszetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kiełbasę, słoninę polską, białą, wędzoną i paprykowaną, rozmaite rolady, kiełbaski wiedeńskie, serdelki warszawskie, kiszki podgardlane i kaszane, wogóle wszystko cokolwiek wchodzi w zakres masarstwa.

Dwa razy dziennie świeży towar.  
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się pocztą za pobraniem.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych, sztucznych i specjalnych leczniczych

### R. REAGA I OMBURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4  
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego  
krak., polecone przez toż Towarzystwo (520)

### WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składowi chemicznym wodom:

Blińskiej, Gieszhöblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kischgauer, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwarcowa oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż szustkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

## KSIĘGARNIA GEBETHNERA i S-ki

W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny dzieło

Dra Leopolda Caro, adwokata w Krakowie

pod tytułem:

## Studia Społeczne

w 8-cie, str. 404.

Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacji. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne w Sejmie. — Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 milionów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy Raiffeisena. — Projekt reformy ustawodawstwa naftowego. — Dodatek do funduszu religijnego. — W sprawie przywłaszczenia sobie firmy. — Zawodowa organizacja rolników. — Prawa sługi. — Pomoc prawna

CENA 10 KORON — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH I U AUTORA ULICA SZCZEPANSKA L. 11

## D<sup>r</sup> Kovács'a pasta na ręce

w użytku nieprześcięgnięta, czyni ręce piękne i białe w przeciągu 3 dni. Stołek 1 zł 20 hal.

„International” niszczytel włosów — celem szybkiego i pewnego usunięcia niepotrzebnych włosów z twarzy i rąk. Fiaszka 6 K.

Wysyła za pobraniem pocztowym

Mariahilf-Apotheke, Budapest, ach

Liszt Ferencz tér 20. Do nab. we wszystk. aptekach i droguery

Poczta, tel. i stacja kolei. Unterthemenau

Roczny zbył przeszło 5000 wagonów.

## Unterthemenauńska Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Siechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klienkierowe różnych gatunków w wytrzymałości na tarcie, dla dworków i kol., mleczarń, stajni, podworców i t. d. dalej płyty miazkowe w tysięcanych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcyjna roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie glazowane rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegły klin kerowe (prasowane, na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowane na wilgotno do budowy kanałów) płyty szelane i do fasad, cegły glazowane do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwona i glazowana, rury do drenowania, kafle do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.  
- Liczba zajętych robotników 700. -



## МОНОПОЛ HERBATA Z RĄCZKĄ

DO NABYCIA W CAŁEJ GALICJI : : : : :  
**JULIUSZ GROSSE**  
KRAKÓW, Pałac Spiski



## 6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do Kanady, Argentyny i Brazylii.

Żądać poczenia. — Korespondentka wystarczy.

**Falck & Comp.**  
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.  
Korespondensya we wsaystkich językach.



## KANARKI harcynskie

poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr., a najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za za listką z poręczeniem wartości oraz nadejściu zdrowych.

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

**HODOWLA KANARKÓW  
JAN SZUFA**

KRAKÓW, ulica Stolarska 1. 13.

## OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

JEDYNA W KRAJU  
**FABRYKA PASÓW**  
maszynowych  
**Ignacego Wurma**

w Krakowie ul. Kanonicza L. 18.

## Teatr Kineton.

Rynek główny, Pałac Spiski.

W wielkiej, z komfortem urządzonej sali I piętra

Codziennie

3 Przedstawienia

Obrazów

mówiących i śpiewających.

Dośkonale złudzenie, życie!

W Krakowie nie widziane!

Nowość! Nowość!

Wyjątki z oper, w wykonaniu artystów opery paryskiej.

eny miejsc: Łoża na 5 osób 8 kor. lejsza siedzące po 1 kor. 50 hal., 1 kor. i 50 hal.

Przedstawienia rozpoczynają się: , godz. 5 popoł., trzy kwadransy na 7 i o godz. wpół do 9 wiecz. W niedziele i święta 4 przedstawienia. Pierwsze o godz. 3 popołudniu. Następne jak codziennie.

Dyrekcya.

4 i pół k. Kor. 10.60

## KAWY

wysyła franco każda stacja handel pod firmą

## Wojciech Olszowski

w KRAKOWIE,

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Za dobroć Kawy ręczy się.

## Edward Bocheński & Jan Warmuzek

dawniej

Zygmunt Chiffa, Krawcy Kraków, Wielepała 3 obok głównej poczty. Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materiały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystyczne węd. najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również frazki i angielszy. Zamówienia na prowincje uskutecznią się za pomocą sposobu brania miary.



ZARZĄD

## Wapienników i Kamieniołomów Iniejskich

pod kierownictwem Magistratu w Podgórzu sprzedaje po przystępnych cenach 206

WAPNO SKALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 roku. Wapno gazszone i Wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych skał zwanych „Krzemionkami” i „skala Twardowskiego” kamień budowlany, brukowy i szuter. Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu, Telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, Telefon Nr. 162.



WAŻNE DLA EMIGRANTÓW!

Wysly z druku i są do pabyela w Adminstracyi „Głosu Narodu“, u Gebethnera i Sp. oraz we wszystkich księgarniach dzieła wypane pod repakcją F. B. Zpanowskiego:

„Przewodnik dla wyjeżdżających do Brazylii.“

Wobec stałej emigracyi Polaków do Brazylii, dziełko to liczące 128 stron ścisłego druku, ułożone na podstawie osobistego zbadania stosunków na miejscu, oraz danych statystycznych i źródeł urzędowych, zawiera praktyczne wskazówki dla emigrantów. — Cena 2 kor.

O wartości dzieła daje naj'epsze pojęcie treść:

Geografia i statystyka.—Wskazówki dla emigrantów.—Emigracya i kolonizacya.—Obyczaje i prawa.—Opis stanów i ich stolic.—Stan rzemiosł.—Zawody wyzwolone, nauka i sztuka.—Handel polski i przetwory produktów na miejscu.—Rośliny użytkowe.—Przewodnik po stolicy Brazylii.—Regulaminy kolonizacyjne.—Zakończenie.

„Słownik portugalsko-polski.“

poprzedzony krótką gramatyką. Cena 7 kor.

Największą trudność dla wychodźcy naszego za oceanem stanowi nieznanostwo języka miejscowego. Słownik ten, jedyny w naszej literaturze, zawierający 22.000 najniezbędniejszych wyrazów, może oddać rodakom naszym w Brazylii znakomite usługi.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW!

Budziki z świecąq tarczą

Koron	Ko <sup>fon</sup>
Z dzwonkiem zw. 2.40	Budzik kolej. 5.—
Z 2 dzwonekami 3.—	" z dzwonkiem 6.—
Z tarczą świecąq 3.20	" z wież. i biczem 10.—
Marki J. Prima 4.—	" z muzyką 10.—

3 lata pisemnej gwarancji Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy  
Wysyłka za pobraniem  
Max Böhnel, Wien, IV.,  
Margarethenstrasse 27.  
Żądacie mego cennika obejmującego 5000 rycin darmo i oplatnie |1359



WDOWA lat 30

znajdująca się w bardzo przykrem położeniu zwraca się do osób szlachetnych z prośbą o zajęcie w jakimkolwiek interesie, początkowo nawet bezpłatnie. „Wanda“ post. rest. Kraków. 80

OSOBA

w średnim wieku, znająca wszelkie szycie szuka zajęcia w pryw. domu. Ul. Mikołajstka 1. 10 oficyjna II. 79

Miód patoka

Czysty, kura yjny z największej gal. pasieki wysyła Eug. Biliński w Zbarażu, po 6 k. 5 kg. puszka. Za czytostwo ręczy się. Późniejsza ogłoszenia mniej. pasiek są nieprawdziwe. 77

Przyjmuje

małe dzieci

na wychowanie zapewniając macierzyńską opiekę oraz biorę do skubania pończochy, do cerowania i nadrabiania. Ul. Piekarska 1. 21 K. P. u Sióstr Albertanek. 76

Parcele

przy ul. Topolowej tania do sprzedania. Wiad.: ul. Tomaszka 1. 20 a właścicielki. 76

Mezyczyna

w średnim wieku chce za żonę katolicką religijną, któraby miłowała życie ciche, domowe. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: J. B-ski Admin. „Głosu Nar.“ w Krakowie. Za okazaniem kwitu inseratowego

Olej (Stauboel)

wapobiegający unoszeniu się kurzu w szkolnych ubikacyach w lokalach, biurach i t. p.

polecają

Reim i S-ka

Rynek 37 Linia A-B.

Derki na konie!



Posostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie, włosiste, dające się też użyć jako koce do snania, a przytem bajecznie tania. Gatunek A, szare z kolorowymi szlakami, 2 m długie 1 1/2 szer., kor. 4:50. B bronzowe fiakerskie z czerwonymi i czarnymi szlakami, kor. 5:50; C wełniane derki dworskie, zółte ze szlakami, 2 m dl. 1 1/2 szer. kor. 7:50; D wełn. dworskie z kwadr. 2 m 20 cm dl. 1 m 60 cm szer. kor. 8.— Wysyłka za zaliczką przez firmę polską A. Weisberg, Wiedeń, II, Unt. Donaustr. Nr. 23A.



Nigdy nie zaszkoź otaczać się jak największą ostrożnością gdy chodzi o zachowanie zdrowia i piękności. Dlatego nie należy używać kosmetyków takich, które oprócz szumnej nazwy niczem innym nie zalecają się. Gdy tymczasem długoletnia praktyka i renoma jakimi się cieszy, jest dowodem, że produktem najlepszym aby zachować elastyczność skóry i świeżość cery jest Crème Simon.

Wędrowny dozorca drogowy

energiczny, w sile wieku i zdrowia. obznajomiony z robotami drogowymi i rachunkami — potrzebny. — Pierwsz. instwo mają emeryci — zar. darmi, nieobarczeni rodziną i go spodarstwem. Warunki i świadectwa przyjmuje M. Kwiatkowski w Limanowej. 81

Folwark

384 morgów w powiecie cieszanowskim do wydzierżawienia od 1 lipca 1908 r. Blizszych wyjaśnień udziela Zarząd dóbr Oleszyce. 82

Zarząd dóbr Oleszyce ma na sprzedaż

motor benzynowy

o sile 16 Hp. w zupełnie dobrym stanie, po dwuletnim używaniu. 83

Ważne dla Pań



poleca firma

H. Bogdanowicz

Kraków, ul. Floryańska 1. 9 (w podwórku).

Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

Hanns Konrad

c. i k. dost. Dworu. Pierwsza Fabryka zegarków w Brüx Nr 709 (Czechy). Szwajcarski patent.



zegarek system Roskopf K. 5. Rejestrowany remontoir kotwicowy Adler-Roskopf K. 7. Prawdziwy remontoir srebrny K. 8.40. 1381

STUDENCI

znajdują pomieszczenie, zdrowy i wikt i troskliwą opiekę przy ul. Krowoderskiej 1. 47 i p. drzwi na prawo. 53

Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczliwy niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a. Dostyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

**PASTYLEK GERAUDEL'A**

Nieomyślnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utrudzają. Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych : we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczynskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

Stały i pewny zarobek 20-30 koron tygodniowo



może mieć każdy, bez względu na wiek i płeć, kto wyuczy się pracować na opatent. w. płaskiej maszynie do plecenia „Slavia“! Dokładna nauka za darmo; na żądanie także w domu. Gotowe wyroby przyjmuje do odsprzedaży

LIBAL i S-ka

zarejestrow. towarzystwo handlowe we LWOWIE, ul. Kochanowskiego 39-7. Żądacie prospektów.

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na

ul. Jagiellońską 1. 9

naprzeciw Redakcyi „Now. Reformy“

Pokój kawalerski

ładny, duży, frontowy, na I piętrze z osobnym wejściem na żądanie z usługą w blizkości ul. Długiej jest od 1 go lutego do wynajęcia. Wiadomość w Adminstracyi Gł. Narodu pod liczbą 40 40

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc

Samoistne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agencwykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Ze nrralleitung des Beamtenvereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 1446

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. oplatone, Ks. Wl. Mikitka. proboszcz, Kupezyńce, p. Denysów

Realność wiejska,

okolo dwadzieścia morgów obszaru obejmująca i zabudowania gospodarstwo wraz z mlynem pod Krakowem do sprzedania. Zgłoszenia pod literami A. T. za okazaniem kwitu inseratowego. 30 Kraków, poste restante.

Do zarządu domem, gospodarstwem domowym, oraz do gotowania samoistnego potrzebna jest na wieś

gospodyni

w średnim wieku, inteligentna. Zgłoszenia list., z warunkami pod adresem „Obszar dwor. Przybradz“ p. Zator. Posada do objęcia od 1 lutego.

Znakomity smalec na pączki

42 ct. za pół kg

Stonię 1-szą

42 ct.

Ważne dla myśliwych!

Doświadczoną przynętę do trucia lisów, dostać można w aptece Stanisława Lachowicza w Jaworowie, a także za przesłaniem pozwolenia c. k. Władzy gotowe gałki strychninowe Kigr. przynętę kor. 7.— Gałki strychninowe 10 sztuk 3 koreny. 46

Kasiu! Kasiu!

Zanieś no te suknie do Górki na Floryańską 21, niech oczyści i odprasuje trzeba poproperować gdzie co biakuje, i niech da próbki na ubranie angielskie i mundur stadencki. i spytaj się — bo podobne damskie zakłady robi ładnie. Bo ce do męskiego to wiem, że ma krój wypraktykowany według angielskich żurnali i wykonywa dokładnie. Dlatego też w tak krótkim czasie zdobył zaufanie tak miejscowych jak i zamiejscowych gości. Adres.

Pierwsza postępowo pracownia krawiecka Piotr Górka Kraków, Floryańska 21.

RZĄDCA

praktycznie wyszkolony, znający się na każdej glebie i umiejący się obchodzić ze wszystkimi maszynami rolniczymi; — zamilowany hodowca krów i mleczarstwa, znający się na sztucznych nawozach poszukuje posady od 1 kwietnia 1908. Żoła może prowadzić gospodarstwo domowe. Zgłoszenia do Adm. dziennika pod l.S. w. 73

Chcesz pan dobrego rumu!

W takim razie możesz go sobie sam w domu znacznie taniej i daleko lepiej sporządzić.

1 flaszka Ia Jam. esencji rumowej do samoistnego łatwego przyrządzenia 5 litrów najlepszego rumu Jamsika 60 ct. każda flaszka. Esencja likierowa do wyrobu okolo 3 litr. najlepszych likierów jak: Allasch, Altwater, Chartreuse, Mogador, Karlsbadzki gorzki, Alpenkönig punec itp. 60 ct., 3 flaszki tylko za nadesł. nalezytości z góry (także w markach). 3 flaszki także za pobraniem poczt. oplatnie do każdej stacyi pocztowej z dokl. sposobem użycia.

Hitschmanns Esenzen-Erzeugung, Humpoletz 64 Czechy, Tysiące uznań! (1591)

Obiady domowe

smaczne i zdrowe na świeżem maśle wydawane są na miejscu i na miasto od godz. 12 1/2 do 2. Po cenie od 60 hl. do 1 Kor. 40 hl. i składają się z 2, 3 i 4 dań. Grodzka 8 parter. 62

Szare pierze

pod gwarancją całkiem świeże, gotowe do napełniania pierzyn, materaców, poduszek; pół kilo kosztuje tylko 1 kor. Wysyła po 5 kilo za pobraniem M. Krasa, handel pierza, Prag Nr. 620-I A. Wyimiana dozwolona. (1347)

Lekcji

francuskiego, niemieckiego oraz początków angielskiego życze udzielać w zamian za obiady lub ponieszczenie (wspólny pokój) z posiad. Oferty pod: „Enseignement“ przyjmuje Adminstracya „Głosu Narodu“.

Panna

modniarka specjalistka ubierania kapeluszy damskich, również panna znająca się na ekspedycyi przyborów do szycia i haftu, zostanie przyjęta do magazynu

Eug. Śmidowicza, Kraków.

2 czeladników kowalskich

kawalerów do robót mieszanych przyjmie F. Gramatyka majster kowalski w Zakopanem. Porozumienie listowne. 25-5